

Eugeniusz Weron

"Życie duchowe chrześcijanina według św. Pawła i św. Tomasza z Akwinu", Servais Théodore Pinckaers, Poznań 1998 : [recenzja]

Collectanea Theologica 69/1, 208-211

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ikon, aż po *Elementy teologii ikony*. Liczne fotografie pozwalają od razu zanurzyć się w głębię tego swoistego pisma.

Oglądając ikony bez ich zrozumienia, ograniczając się jedynie do sfery estetycznej, można je zwyczajnie uznać za tanie malarstwo. Tymczasem wszystko jest tu przemyślane, ustawione geometrycznie. Nie jest to już ważny numeryczny stosunek pomiędzy częściami ciała (jak to było w sztuce greckiej), bo ikona ukazuje obraz nowego człowieka, przemienionego przez Chrystusa. Nie ma już „z przodu” i „z tyłu”. Wszystko znajduje się na pierwszym planie.

„Racją istnienia ikon jest służba Bogu i ludziom. Ikona jest oknem, przez które lud Boży, Kościół, kontempluje królestwo. Z tego powodu każda linia, każda barwa, każdy odcień twarzy nabiera sensu” – tak o tej przedziwnej sztuce powiedziała współczesna malarka ikon, którą jest Fortunano Teokretow (której szerszą wypowiedź zamieścił autor na kartach omawianej książki).

Ikona okno ku wieczności to książka poświęcona ikonografii prawosławia. Godne uwagi jest jednak to, że autor pisząc o tej sztuce dotykając mistyki, nie pominał milczeniem istnienia podobnych elementów w sztuce innych religii, kultur. Pisząc np. o symbolice i transcendencji kolorów, jakże ważnych w interpretacji ikony, Michel Quenot wspomina, przez porównanie, o sztuce islamu, czy też starożytnego Egiptu.

„Piękno zbawi świat” – tak niegdyś powiedział Fiodor Dostojewski. Tymi słowami rozpoczyna się również jeden z rozdziałów książki *Ikona okno ku wieczności*. Myślę, że warto zastanowić się nad tymi słowami i sięgnąć po „dzieło” Michela Quenota. Jest ono bardzo cennym źródłem ukazującym podstawy duchowości prawosławia, w którym ikona odgrywa wielką rolę towarzysząc wyznawcom od momentu narodzin (chrztu), aż po śmierć, która jest pierwszym krokiem wieczności.

Elżbieta Mendyk, Warszawa

Servais Théodore PINCKAERS OP, *Życie duchowe chrześcijanina według św. Pawła i św. Tomasza z Akwinu*, Pallottinum 1998, ss. 336.

W ramach wielkiej serii wydawniczej podręczników teologii katolickiej, zaplanowanej na 22 tomy przez międzynarodowy zespół teologów (A.M.A.T.E.C.A.), związanych z czasopismem „Communio”, ukazała się praca: Servais Théodore Pinckaers OP, *Życie duchowe chrześcijanina według św. Pawła i św. Tomasza z Akwinu*, jako część 2, tomu 17.

Do tego czasu wydano pięć tomów z tej serii. Recenzowana tutaj książka jest tłumaczeniem z języka francuskiego. Potwierdza to cytowana w pracy literatura, która

obraca się prawie wyłącznie w kręgu francuskiej literatury teologicznej. Wydaje się już na wstępie, że jest to pewien mankament podręcznika pretendującego do „międzynarodowej” serii. Wnosi bowiem pewne zawężenie horyzontów do jednej strefy kulturowej.

Autor we *Wstępie* zdaje sobie sprawę z trudności swojego zadania. Dlatego – jak pisze – „zamiar nasz ograniczy się do przedstawienia wprowadzenia teologicznego do życia duchowego i do wskazania głównych dróg prowadzących do źródeł, które je karmią, oraz do celów, ku którym zmierza” (s. 6).

Równocześnie autor stawia sobie bardziej konkretne cztery zadania praktyczne: przywrócenie ścisłych i żywych związków między duchowością i Pismem Świętym; zjednoczenie moralności i duchowości; zbliżenie między nauczaniem św. Tomasza i autorami z dziedziny duchowości; wykazanie, że nie ma sprzeczności między teologią duchowości a wiedzą, jaką wnoszą nauki pozytywne.

Te ambitne zadania autor usiłuje zrealizować w treści swojej pracy. Oto, jak on sam prezentuje tę treść:

„W niniejszej pracy o teologii duchowej poruszymy najpierw główny problem, jaki stanowi współczesny rozłam między moralnością a ascetyką i mistyką, albo w ogóle duchością – jak wolimy ją dzisiaj nazywać. Przedstawimy jego przyczyny i pokażemy, jak można przezwyciężyć ten rozdział, aby w pełny sposób przywrócić duchowość w teologii (rozdział I). To złączenie nie może się jednak dokonać bez poznania różnych sposobów opracowywania i przedstawiania tej dziedziny teologii (rozdział II). Omówimy następnie skryptyrystyczne źródła duchowości chrześcijańskiej, pokazując, jak możemy czerpać z nich na nowo pokarm, którego potrzebujemy (rozdział III). Te teksty postawią nas wobec osoby Chrystusa, który znajduje się w sercu każdej duchowości chrześcijańskiej: upodobnienie się do Chrystusa będzie dla nas tematem głównym (rozdział IV). Dotrzemy zatem do teologicznego centrum naszego wykładu: definicji nowego Prawa... (rozdział V). Rozpatrzmy następnie, jak wygląda wewnętrzna głębia życia kierowanego przez Ducha Świętego (rozdział VI) oraz jego związek z doświadczeniem chrześcijańskim (rozdział VII)” (por. s. 10-11).

Te siedem rozdziałów, które objętościowo stanowią prawie połowę tekstu pracy, dotyczą zagadnień wstępnych i są jakby swoistą metateologią duchowości. Dopiero pozostałe rozdziały (w liczbie dziesięciu) dotyczą właściwego przedmiotu teologii duchowej. Tak więc autor omawia kolejno w aspekcie duchowości cnoty teologiczne: wiarę, nadzieję i miłość (rozdziały VIII-X). A dalej organizm cnót i dary Ducha Świętego, modlitwę i ascezę (rozdziały XI-XIII). Z kolei, poświęca uwagę sakramentom, stosunkowi instytucji do charyzmatu, kontemplacji oraz roli Maryi w życiu duchowym (rozdziały XIV-XVII). Na końcu umieszcza zarys historii duchowości chrześcijańskiej (rozdział XVIII).

Już nawet z samego spisu treści wynika, że zostały pominięte tak bardzo ważne, a nawet istotne dla „podręcznika” duchowości, tematy, jak: kierownictwo duchowe, różne metody i techniki modlitwy, rachunek sumienia, sposoby korzystania z *lectio divina*, rekolekcji, dni skupienia itp. W ogólności cała ta „praktyczna” strona życia duchowego jest tutaj prawie nieobecna. Należy jednak pamiętać, że recenzowana książka stanowi tylko drugą część zaprogramowanej teologii duchowości. Nasuwa się zaraz wątpliwość: czy uda się w części pierwszej usunąć wszystkie wspomniane braki i równocześnie uniknąć powtórzeń, dotyczących strony bardziej teoretycznej w zakresie podstaw teologicznych. Ale pozostawmy ten kłopot samym autorom zaplanowanej serii.

Nas interesuje tutaj przede wszystkim kwalifikacja dzieła jako „podręcznika” na użytek szerszego grona odbiorców, z szczególniejszym jednak uwzględnieniem potrzeb szkół teologicznych, a zwłaszcza seminariów duchownych. Od podręczników typu akademickiego oczekuje się zazwyczaj pewnej zwiezłości i przystępności wykładu, przy równoczesnym przedstawieniu całości tematyki danej dyscypliny wraz z ukazaniem perspektyw badawczych i dalszego rozwoju.

Mając na uwadze wspomniane wymogi, jest widoczne, że autor świadomie zacieśnił tematykę książki do pewnego tylko wycinka teologii duchowości, wyrażonego w tytule: ...*według św. Pawła i św. Tomasza*. Mamy tu więc do czynienia raczej z pracą typu monograficznego. Autor konsekwentnie od początku do końca trzyma się tak zakreślonego tematu i rzadko tylko odwołuje się do przedstawicieli innych szkół czy kierunków teologicznych. Tak więc można snuć przypuszczenia, że ta część druga tomu 17 stanowić będzie jakby uzupełnienie (bardziej monograficzne) do podstawowego podręcznika (tom 17, cz. 1) noszącego ogólny tytuł: *Życie duchowe chrześcijanina* (Antonio Sicari).

W odniesieniu do treści recenzowanej książki daje się zauważyć także inne jeszcze zacieśnienie teologii duchowości do zbyt jednostronnego związku z teologią moralną cnót i równocześnie z osłabieniem ewidentnej łączności z teologią dogmatyczną i pastoralną. Nie można bowiem uprawiać teologii duchowości bez odwoływania się do teologii łaski, dogmatycznej sakramentologii, a także bez praktycznych odniesień do teologii pastoralnej. Także więc i z tego względu prezentacja teologii duchowości w ujęciu autora pozostawia pewien niedosyt ze strony uważnego czytelnika.

Pomimo tych krytycznych zastrzeżeń (czy może raczej obaw), należy przyznać, że dzieło S.T. Pinckaersa może się przyczynić do ubogacenia podstawowej problematyki teologii duchowości. Dotyczy to zwłaszcza zagadnień omówionych w pierwszych siedmiu rozdziałach. Wskazują one na dobre rozeznanie współcześnie dyskutowanych zagadnień teologicznych. Szczególnie rozdział VII, poświęcony opisowi „doświadczenia duchowego”, stanowi bardzo cenny i oryginalny wkład do podręczników współczesnej teologii duchowości. Do tych dobrych i oryginalnych pomysłów należy zaliczyć także cały rozdział XVIII, pt. *Zarys duchowości katolickiej*. W rozdziale tym

RECENZJE

autor dokonuje prawdziwie „podręcznikowego” streszczenia dziejów duchowości. Zwraca przy tym uwagę nie tylko na czasowe epoki i okresy, ile na „opisanie głównych typów duchowości, które pozwalają zgrupować autorów i dzieła kolejnych epok” (s. 298). Autor dokonał w tym zwięzłym rozdziale trudnej (prawie akrobatycznej) sztuki streszczenia wielotomowych dzieł z zakresu historii duchowości katolickiej.

Tłumaczenie tej książki z języka francuskiego mogło nastręczyć osobie świeckiej (Aldonie F a b i ś) wielu trudności, zwłaszcza gdy chodzi o terminy teologiczne. Należy uznać, że szata językowa nie budzi zastrzeżeń. Jakaś pretensję można mieć do samego autora, który zbyt forsował niektóre greczyzmy, jak np. termin „parakleza”, zamiast bardziej zrozumiałego i używanego „paraneza” (por. s. 58).

W stosunku do redaktorów tomu można wyrazić żal, że w celu większego zadomowienia tego podręcznika w kręgu języka polskiego nie wprowadzili do bibliografii (zamieszczonej po każdym rozdziale) więcej tytułów z polskiej literatury przedmiotu. Mamy w tej dziedzinie sporo dobrej lektury. Z przykrością należy wspomnieć, że pominięto tutaj główny polski podręcznik, a mianowicie pracę zbiorową *Teologia duchowości katolickiej* (KUL, Lublin 1993).

Należy się uznać dla Pallottinum za staranną szatę graficzną i za dobrą korektę tekstu (z dwoma zauważonymi potknięciami: *pondus meus*, powinno być *meum* (s. 182); *ischus*, powinno być *ischys* (s. 197)).

W sumie, mając na uwadze fakt, że książka zawiera w swej treści cenne przybliżenie nam tomistycznej i biblijnej wizji duchowości, należy przyznać, że jest to pewien start (częściowy) do opracowania bardziej całościowego spojrzenia na katolickie życie duchowe.

ks. Eugeniusz Weron SAC, Ołtarzew

Ks. Janusz MARIĄŃSKI, *Kościół katolicki w społeczeństwie obywatelskim*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1998, ss. 184.

Jaką przyjąć postawę, aby w epoce, której znamioną cechą jest subiektywizm i względność norm, zatrzymać swoją tożsamość? Do jakich wartości się odwołać, aby w ogóle zachować w sobie taką potrzebę zachowania tożsamości? Takie i podobne pytania to kolejna charakterystyczna cecha obecnej doby. Stawiają je sobie jednostki i złożone społeczności, wobec doświadczenia pojawiającej się obcości siebie samych i otaczającego świata.

Kim ja jestem? Kim jeszcze jestem, a kim się staję? To pytania stawiane przez mieszkańców „raju utraconego” stabilizacji i jasnych, stałych porządków społecznych. Byłoby też wielce dziwne, gdyby Kościół katolicki został od nich uchroniony. On należy przecież do tej rzeczywistości. Jest z nią nierozzerwalnie zrośnięty, został przypisany